

Wprowadzenie

Prawem, a zarazem obowiązkiem każdego badacza jest wątpić, tj. poddawać krytycznej analizie zarówno realną rzeczywistość, jak i dotychczasowe ustalenia badawcze w nauce. Brak lub niedostatek takiego stanowiska utrudniają kreatywne myślenie, odkrywanie nowych ujęć, modeli czy koncepcji wyjaśniających. Nie inaczej jest na gruncie geograficznym, na którym wiele zjawisk, procesów podlega twórczej reinterpretacji z wykorzystaniem nowych metod i koncepcji. Jednocześnie są i takie teorie, które w sytuacji wzrostu złożoności procesów i struktur społeczno-gospodarczych utraciły całkowicie bądź częściowo swoją przydatność badawczą. Zakładana zwykle uniwersalność koncepcji może nie przystawać do konkretnych realiów lokalnych bądź regionalnych, stając się często impulsem do poszukiwania lepszych rozwiązań teoretyczno-modelowych.

Próby oceny przydatności modeli czy teorii wyjaśniających stają się w ostatnich latach w geografii społeczno-ekonomicznej coraz liczniejsze, co wynika zwłaszcza z nakładania się na siebie procesów modernizacji, transformacji i globalizacji, szczególnie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (ZBOROWSKI, 2005; RUNGE, 2016), ale także z podważania podejścia modernizacyjnego zakładającego prymat wzrostu w procesach zmian zjawisk społeczno-gospodarczych (RUNGE, 2016). Jednocześnie pojawiają się próby zróżnicowanego metodologicznie spojrzenia na procesy i struktury społeczno-gospodarcze obserwowane na poziomie lokalnym (miejskim), regionalnym bądź

krajowym. Na uwagę zasługują tutaj między innymi: postrzeganie aglomeracji policentrycznych jako organizmów „bez serca” (BLAZY, 2008), z perspektywy kolonialnej, sieci, jako teatru i procesu konstruowania miasta oraz miejskiego sposobu życia (HANNERZ, 2006), z wykorzystaniem narzędzi matematyczno-statystycznych (JAŹDŻEWSKA, 2008); postrzegania i badania miast poprzez pryzmat procesu industrializacji (KUCIŃSKI, 2008); z wykorzystaniem miast średniej wielkości jako tych ogniw układu osadniczego, które istotnie kreują politykę miejską (KUNZMANN, 2010), poprzez analizę zróżnicowanego obrazu aglomeracji przedprzemysłowych, przemysłowych i poprzemysłowych (PHELPS, OZAWA, 2003), kwestii policentryczności regionu (PARR, 2004) czy też z wykorzystaniem dorobku socjologicznych szkół badań miejskich (SZCZEPAŃSKI, NUREK, 1997; SZCZEPAŃSKI, ŚLIZ, 2014). Z prowadzonych badań wynika nie tylko zmienność ujęć metodologicznych (m.in. CHOJNICKI, 1988, 1996; DZIEWOŃSKI, 1983; MAIK, 1988, 2012), ale także ich potencjał aplikacyjny (MAIK, 2012; MIHAYLOV, RUNGE, 2018). Nowym wyzwaniom modernizacyjnym (JASIŃSKA-KANIA, NIJAKOWSKI, SZACKI, ZIÓŁKOWSKI, 2006), transformacyjnym (KRUGMAN, 1995; WRÓBEL, 2017) i metropolizacyjnym (SZAJNOWSKA-WYSOCKA, 1995, 1999, 2011; SZAJNOWSKA-WYSOCKA, ZUZAŃSKA-ŻYŚKO, 2013, 2016, 2019) towarzyszą depopulacja (CIOK, 1988, 1991, 1996; EBERHARDT, 1989; RUNGE, 2017b; RUNGE, RUNGE, 2017), zmiany atrakcyjności przestrzeni miejskiej (BARAN, BUDZIŃSKI, 2019; KLASIK, WRANA, 2019; RUNGE, 2019b) czy też zjawisko wykluczenia społecznego (KURPANIK, SPÓRNA, CHMIELEWSKA, 2012; STANKIEWICZ, 2011; SWIANIEWICZ, KLIMSKA, 2005). Wzrasta tym samym świadomość społeczno-kulturowych uwarunkowań gospodarki przestrzennej (COLEMAN, 1988; KARWIŃSKA, 2008). Warto także zwrócić uwagę na ekonomiczno-urbanistyczne spojrzenie na kwestie dokonujących się zmian województwa śląskiego (GORGON, 2019; JANISZEK, 2019, KUŹNIK, 2019), roli tzw. kodu genetycznego rozwoju miast i regionów miejskich (KLASIK, WRANA, 2018) w nawiązaniu do geograficzno-osadniczej propozycji R. KRZYSZTOFIKA (2012) identyfikacji genotypu miejskiego (2012), czy też koncepcji *urban resilience* jako narzędzia strategicznej diagnozy i monitoringu miast (DROBNIAK, 2015; DROBNIAK, PŁAC, 2015).

Obecna jest też dyskusja nad adekwatnością dotychczasowej terminologii. Jej efektem – zwłaszcza w ramach powojennego procesu uspołecznienia geografii – były nowe propozycje terminologiczne. Przykładem takich zmian może być zmniejszenie znaczenia pojęcia *regionu* na rzecz wzrostu roli pojęcia *przestrzeni społecznej* jako podstawowej kategorii pojęciowej w geografii społeczno-ekonomicznej (RUNGE, 2018b). Odejście od jedynie metrycznej interpretacji przestrzeni i zwrócenie uwagi na jej wymiar świadomościowo-wartościujący w dynamicznie rozwijającej się w ostatnich latach geografii społecznej stanowi dostrzegalny przejaw rozwoju metodologicznego (m.in. LISOWSKI, 2003; MAIK, 2012; RUNGE, RUNGE, 2015).

Obszarem, który w ostatnich kilkunastu latach odnotował wyraźny wzrost zainteresowań badawczych, wymagających jednocześnie krytycznego spojrzenia na dotychczasowy stan rozpoznania literaturowego w zakresie terminologii, ustaleń badawczych, modeli i koncepcji wyjaśniających, był niewątpliwie obszar województwa śląskiego z jego aż czterema złożonymi układami osadniczymi o znaczeniu ponadregionalnym (konurbacja katowicka, konurbacja rybnicka, aglomeracja Bielska-Białej, aglomeracja Częstochowy). Obszar ten traktowano w dotychczasowych powojennych badaniach najczęściej jednolicie pod względem funkcjonalno-przestrzennym. Dominantę gospodarczą stanowiło górnictwo i hutnictwo, zaś w procesach i strukturach ludnościowych ujawniały się: wysoka koncentracja zaludnienia, napływ do pracy osób raczej o niższych kwalifikacjach, obecność licznych, słabo zróżnicowanych społecznie osiedli mieszkaniowych (zwłaszcza przyzakładowych) czy też obecny regionalizm w normach i zachowaniach społecznych (RYKIEL, 1985). Ów stereotyp jednorodności przestrzennej, gospodarczej czy społecznej widziany z zewnątrz tracił na znaczeniu zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, w miarę schodzenia w badaniach z poziomu regionalnego do lokalnego. Jednocześnie próby przenoszenia wzorców badawczych, modeli czy koncepcji wyjaśniających okazują się tu w wielu przypadkach słabo skuteczne lub wręcz nieskuteczne. Przykładowo, jak w oparciu o klasyczne monocentryczne modele aglomeracji wielkomiejskich odpowiedzieć na pytania:

- a) dlaczego model urbanizacji L.H. KLAASSENA i J.H.S. PAELINCKA (1979) nie sprawdza się nie tylko w wyjaśnianiu przemian konurbacji katowickiej, ale dotyczy to również pozostałych złożonych układów osadniczych w województwie śląskim (RUNGE, KŁOSOWSKI, 2011; RUNGE, KANTOR-PIETRAGA, KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2014);
- b) dlaczego w porównaniu z innymi złożonymi układami osadniczymi w Polsce skala suburbanizacji zewnętrznej jest w województwie śląskim bardzo niewielka, a jednocześnie znacząco ujawniają się tendencje suburbanizacji wewnętrznej (RUNGE, KRZYSZTOFIK, SPÓRNA, 2011; KRZYSZTOFIK, KANTOR-PIETRAGA, RUNGE, SPÓRNA, 2017);
- c) dlaczego nasila się różnica między regionalną depopulacją a sytuacją gospodarczą województwa (m.in. SITEK, RUNGE, KŁOSOWSKI, RUNGE, PETRYSZYN, PYTEL, SPÓRNA, KURPANIK, ZUZAŃSKA-ŻYŚKO, 2013; SITEK, 2016).

Oprócz poziomu regionalnego problem wyjaśniania kształtowania się procesów i struktur dotyczy także poziomu lokalnego. Jak zatem w oparciu o klasyczne modele interpretować następujące fakty:

- a) w Dąbrowie Górniczej – w centrum miasta znajduje się huta, a nie rynek;
- b) w Sosnowcu – praktycznie jedyny zachowany rynek sytuuje się daleko na obrzeżach miasta (dzielnica Modrzejów);
- c) w Chorzowie – nie dosyć, że historycznie uformowały się dwa rynki, trzeci zaś ma charakter inicjalny (niedokończony z powodu wybuchu II wojny światowej), to jednocześnie funkcje centrum pełni główna ulica przebiegająca z północy na południe miasta;
- d) w Tychach – pomimo architektonicznych założeń budowy miasta bez centrum, a jedynie z centrami osiedlowymi, w latach powojennych centrum śródmiejskie powstało w dużej mierze oddolnie, mając charakter „wędrującego” w przestrzeni;
- e) czy też w Katowicach – jako stolicy regionu – mamy co prawda do czynienia z przestrzenią publiczną, ale jednocześnie z wyraźnym problemem złożoności procesu kształtowania się przestrzeni miasta, nie tylko scalania w jeden organizm miejski wielu samodzielnych kiedyś osad i osiedli, ale także dualności przestrzeni miasta

(przemysłowa północ, rezydencjalne południe) (CHMIELEWSKA, 2016; SZARANIEC, 1980; WĘGLAWOWICZ, 1989).

Skalę kontrastów w przemianach społeczno-gospodarczych obszaru konurbacji katowickiej ilustruje chociażby z jednej strony fakt pierwszego na kontynencie europejskim zastosowania w 1788 roku maszyny parowej do poruszania pompy odwadniającej kopalnię ołowiu „Fryderyk” w Strzybnicy koło Tarnowskich Gór (3 lata po jej pierwszym światowym uruchomieniu w Anglii w wersji udoskonalonej przez Jamesa Watta), z drugiej zaś strony obecności w dynamicznie rozwijającym się gospodarczo regionie stykowym (RYKIEL, 1991) największej ludnościowo w Europie wsi liczącej na początku XX wieku ponad 60 tys. mieszkańców. Dopiero presja władz niemieckich skłoniła lokalną społeczność do starań o prawa miejskie. Stało się to w 1922 roku, a miastem tym było Zabrze.

Zasygnalizowane tutaj jedynie kwestie problemowe niedostatecznie uwidaczniają się w podejmowanych dotąd krajowych studiach geograficzno-osadniczych. Powojenna historia badań regionalnych systemów osadniczych sugeruje istnienie istotnych trudności w identyfikowaniu niektórych składowych krajowego systemu osadniczego Polski. Jak zauważył Z. RYKIEL (1989: 7):

[...] w powojennej historii polskiej geografii społeczno-ekonomicznej stosunek badaczy do regionu katowickiego cechował się ambiwalencją. Z jednej strony region frapował badaczy swoim potencjałem gospodarczym i złożonością struktur, z drugiej natomiast strony owa złożoność struktur onieśmiała badaczy, zniechęcając ich do prowadzenia badań. Tendencje te były wzmacniane uwarunkowaniami pozamerytorycznymi. Skomplikowana historia tego regionu oraz złożone problemy społeczne były uznawane przez początkowe dziesięciolecia powojenne za tematy mogące budzić niepożądane emocje społeczne i jako takie sprzeczne z polską racją stanu. Można sądzić, że to przekonanie uproszczone, gdyż problemy społeczne można likwidować przez ich rozwiązywanie, a nie przez ich ignorowanie i przemilczanie. W rezultacie wiedza o regionie katowickim opierała się w znacznym stopniu, a częściowo opiera się nadal, na stereotypach i mitach. Badacze z zewnątrz poprzestawali na ogół na badaniach makroskalowych,

zakładając *explicite* lub *implicite*, że region katowicki jest obszarem jednolitym, bez struktury wewnętrznej.

Przykładem takiego ogólnego, lakonicznego spojrzenia są trzy tomy „Prac Geograficznych IG i PZ PAN”, opublikowane kolejno w 1977 roku (nr 117: *Rozmieszczenie i migracje ludności a system osadniczy Polski Ludowej*), w 1981 roku (nr 140: *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*) oraz w 1989 roku (nr 152: *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*), których generalną, syntetyzującą konkluzją była teza o wysokim zrównoważeniu procesu kształtowania się struktur osadniczych, świadomie bądź nieświadomie zapomniano tu o dynamicznych procesach przemian urbanizacyjnych lat 70. XX wieku, wywołanych lokalizacją obiektów przemysłowych o znaczeniu ponadregionalnym. W ówczesnym województwie katowickim dotyczyło to przede wszystkim Huty Katowice i wywołanych przez ten obiekt dynamicznych przemian demograficzno-społecznych oraz przestrzennych. Tylko w latach 1971–1974 wielkość migracji stałych dla ówczesnego województwa katowickiego osiągnęła 600 tys. osób, z czego jedną połowę stanowił napływ z innych regionów kraju, drugą zaś połowę wewnątrzregionalny obrót migracyjny (RUNGE, 1996). Koniecznością stało się intensywne budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza w zagłębiowskiej części konurbacji katowickiej (KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2011).

W obszarze obecnego województwa śląskiego dostrzeżono w wyżej wymienionych tomach „Prac Geograficznych IG i PZ PAN” jedynie „aglomerację górnośląską” (DZIEWOŃSKI, 1989: 18 i nast.), podczas gdy zastosowanie chociażby podejścia morfologicznego pozwoliło na delimitację dwóch dużych terytorialnie kompleksów zabudowy ciągłej wokół Katowic i Rybnika, stanowiących ośrodki centralne dwóch konurbacji: katowickiej i rybnickiej (RUNGE, ZADROŻNY, 1989: 28; RUNGE, 1999; SPÓRNA, 2012). Tym samym obok niedostrzegania złożoności osadniczej obszaru mamy tutaj do czynienia z problemem nieadekwatności terminologicznej. Złożoność tej kwestii wynika z kolei z przesłanek geograficzno-historycznych, osadniczo-gospodarczych oraz planistycznych. Po pierwsze – zespół miast usytuowanych

centralnie w obszarze województwa śląskiego leży transgranicznie, zarówno na historycznym Śląsku, jak i w zachodniej Małopolsce (Zagłębie Dąbrowskie). Po drugie – użycie w nazwie *konurbacja* oznacza odwołanie się do osadniczego aspektu badań, stosowanie zaś określenia GOP, obecnie już niewłaściwego, koncentrowało się na wymiarze gospodarczym. Po trzecie – pojęcie GOP jest też nieadekwatne z uwagi na XX-wieczne zmiany w strukturze przestrzenno-funkcjonalnej obszaru (ani górnośląski, ani okręg, ani przemysłowy). Od 2001 roku mamy do czynienia z usługowo-przemysłowym typem struktury funkcjonalnej, co oznacza utratę przez przemysł dominującej roli w strukturze gospodarczej województwa śląskiego.

Jednocześnie w proponowanych modelach konurbacji zakłada się podobną wielkość ośrodków i oddziaływań między nimi (LISZEWSKI, 2002), słabą wielkość powiązań w zakresie rynku pracy z uwagi na wysokie podobieństwo struktury funkcjonalnej poszczególnych ośrodków miejskich (SCHÖLLER, BLOTENVOGEL, BUCHHOLZ, HOMMEL, SCHILLING-KALETSCHEK, 1984), czy też w podręcznikach akademickich brak omówienia największej polskiej konurbacji (m.in. KIEŁCZEWSKA-ZALESKA, 1972; SZYMAŃSKA, 2009). Ostatnio swego rodzaju ewenementem jest dokument Światowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) założonej w 1960 roku w Paryżu, która wydzielając obszary funkcjonalne/metropolie na obszarze Polski, wyodrębnia w centralnej części województwa śląskiego obszar funkcjonalny Będzin (<http://www.worldciitiestool.org>).

Jest to zastanawiające w kontekście faktu, iż prowadzone w minionych latach badania porównawcze aglomeracji monocentrycznych z policentrycznymi sugerują – niezależnie od genetycznych uwarunkowań rozwojowych – występowanie między nimi wielu odmienności strukturalno-funkcjonalnych (KŁOSOWSKI, RUNGE, PROKOP, 1996). Najczęściej wskazuje się na istotne znaczenie w tych drugich koincydencji, fragmentacji funkcjonalnej, efektów mnożnikowych czy też różnic w kierunkach zmian cech skalarnych i wektorowych (RUNGE, 2015). Generalną jednak kwestią wymagającą ustosunkowania się badawczego jest to, czy odmienności strukturalno-funkcjonalne między aglomeracją monocentryczną a policentryczną wynikają z różnic

skali wielkościowej, stopnia koncentracji zjawisk, tj. z odmienności ilościowych, czy też z różnic jakościowych procesów i struktur społeczno-gospodarczych, jak i z cech samej przestrzeni owych układów osadniczych,

Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, potrzebna jest szersza skala rozważań, zwłaszcza metodologicznych. Na przełomie XX i początku XXI wieku ukazało się wiele publikacji podejmujących nie tylko problem złożoności struktury przestrzenno-funkcjonalnej oraz społeczno-ekonomicznej konurbacji katowickiej razem z pozostałymi składowymi struktury osadniczej województwa śląskiego, ale jednocześnie zagadnienie poprawności nazewnictwa. Stosowanie określenia *górnosłaska* w sytuacji częściowego tylko położenia układu osadniczego w obrębie Górnego Śląska jest niewłaściwe, podobnie jak wiele innych nazw (np. Podbeskidzie, Jura Krakowsko-Częstochowska, Podkarpacie). Na te kwestie zwracają między innymi uwagę: R. DULIAS, A. HIBSZER (2008), F. KŁOSOWSKI, J. RUNGE, R. PROKOP (1996), J. RUNGE, T. ZADROŻNY (1989).

Każdy regionalny układ osadniczy poprzez swoją genezę w określonym miejscu i czasie stanowi zarazem pochodną historycznego procesu kształtowania się form osadniczych, jak i procesów społeczno-kulturowych. Mówiąc inaczej, każdy tradycyjny region ekonomiczny jest układem osadniczym, ale nie każdy układ osadniczy jest tradycyjnym regionem ekonomicznym. Jednocześnie każdy tradycyjny region ekonomiczny jest określoną przestrzenią społeczno-kulturową, nie każda zaś przestrzeń społeczno-kulturowa reprezentuje tradycyjny region ekonomiczny. Są to zatem relacje nieprzechodnie, pozwalające zbudować hierarchię między tymi pojęciami – od złożonego układu osadniczego, przez tradycyjny region ekonomiczny, po przestrzeń społeczno-kulturową. Dlatego do zrozumienia procesu kształtowania się i przeobrażeń tradycyjnego regionu ekonomicznego punktem wyjścia powinny być odniesienia do kwestii osadniczych oraz przestrzeni społeczno-kulturowej. Odniesienia pierwszego rodzaju pozwalają na przestrzenno-funkcjonalne usytuowanie tradycyjnych regionów ekonomicznych w obrębie złożonych układów osadniczych. Reprezentantem tej klasy regionów jest największy tego typu region

w Europie Środkowej, tj. konurbacja katowicka. Jednocześnie odniesienia do przestrzeni społeczno-kulturowej umożliwiają uchwycenie złożoności procesów i struktur ludnościowych jako drugiego obok funkcjonalno-przestrzennego wymiaru specyfiki tradycyjnych regionów ekonomicznych. Brak owego tła uniemożliwia prawidłową analizę przemian takiej kategorii regionów ekonomicznych.

Tym samym celem opracowania jest próba wskazania najistotniejszych determinant kształtowania się i przemian tradycyjnego regionu ekonomicznego jako złożonego układu osadniczego cechującego się zarazem określoną specyfiką procesów i struktur społeczno-kulturowych.

Szczególne uwagę zwrócono tu na następujące kwestie:

- po pierwsze – na rozróżnienie podstawowych pojęć związanych z rodzajami zmian zjawisk w czasie (rozwój a wzrost, regres a spadek) w kontekście kształtowania się form przestrzennych osadnictwa;
- po drugie – na relację bazy ekonomicznej z modelem trzech sektorów gospodarki w regionach tradycyjnego przemysłu w porównaniu z pojedynczym miastem;
- po trzecie – na różnorodność typów otoczenia miasta w tradycyjnym regionie przemysłowym;
- po czwarte – na złożoność struktury społecznej w tradycyjnym regionie przemysłowym;
- po piąte – na wieloaspektowość kształtowania się świadomości i tożsamości w tradycyjnym regionie przemysłowym a jednocześnie regionie stykowym;
- po szóste – na procesy integracji i dezintegracji społeczno-kulturowej w kontekście symboliki, nazewnictwa, języka, własności przestrzeni kulturowej, krajobrazu społeczno-kulturowego, jak i kształtowania się przestrzeni podzielonych i niechcianych;
- po siódme – zaprezentowano próbę szerszego, bardziej wspólnego spojrzenia na model struktury społeczno-przestrzennej miasta C.D. HARRISA i L. ULLMANA (1945).